

Ila Mak: stany graniczne

Sytuacja "Stany graniczne" rozwija wcześniejsze poszukiwania artystki wokół cielesności jako pola zapisu, żywego, niestabilnego, podatnego na gest i intensywność. Ciało staje się jednocześnie nośnikiem i medium, miejscem, w którym obraz powstaje w czasie rzeczywistym, a wybrane media budują doświadczenie na granicy kontroli i przepływu.

- Set design dla zdarzenia został pomyślany jako sytuacja dialogiczna - tłumaczy Kamila Ignaczak. - Empatia odbiorcy zbuduje spójność kontrolowanej dekonstrukcji. Przestrzeń prowadzi widza przez nielinearną narrację przeszłości i teraźniejszości. Chociaż architektura wyznacza prostotę struktury, to, co dzieje się między, pozostaje w stanie ciągłego przesunięcia, otwartości i zmiennych relacji. Ruch odwiedzających instalację staje się stałą możliwością interwencji - wyjaśnia artystka.

Wystawa operuje logiką tesseractu, struktury, w której różne porządki istnieją równolegle, jako układ współobecności. Dokumentacja performance „To Te My” z 2024 roku staje się równoległą ścianą tej samej struktury, przeszłość pozostaje aktywna, współtworząc ekspozycję. Tkaniny powstałe podczas tego performance’u zostaną zaprezentowane na wystawie jako materialny zapis działania sprzed dwóch lat. „Stany Graniczne” to trzecia sytuacja, gdzie ciało będzie tworzyć się w czasie rzeczywistym - jego obraz, jego ślad, a być może jego zanik. Warstwa dźwiękowa produkcji Kangurul działa jak medium, przenika całość, nie porządkując jej narracyjnie.

Kamila Ignaczak vel Ila Mak - artystka, projektantka działająca na przecięciu obrazu, przestrzeni i ciała. Konstruuje sytuacje percepcyjne zamiast obiektów, pracując na granicy widzialności i doświadczenia. Jej praktyka, zakorzeniona w fenomenologii, operuje napięciem między materią a świadomością, uruchamiając znaczenie przed jego artykulacją. Wywodząc się z rzemiosła, rozwija postfetyz jako język - narzędzie badania czucia, kontroli i wolności ciała. Tworzy struktury o wysokiej intensywności zmysłowej, w których obecność, gest i relacja stają się podstawowym medium. Jej projekty - od autonomicznych po komercyjne - konsekwentnie destabilizują formę i redefiniują warunki percepcji.

OFFset - industrialna przestrzeń, pełna historii i charakteru, teraz otwarta na festiwale, koncerty i wydarzenia. Na terenie dawnej Łódzkiej Drukarni Akcydensowej rozwija się projekt łączący kulturę, sztukę, muzykę i działania kreatywne. Zlokalizowany przy ul. Struga 63 w Łodzi, OFFset współpracuje z artystami, kolektywami i organizatorami wydarzeń, tworząc platformę dla niezależnej kultury, eksperymentu i nowych form ekspresji. Sześć poziomów industrialnej przestrzeni z charakterem - 900 m2 każdy, obszerny dziedziniec oraz elastyczna formuła pozwalają na realizację zarówno kameralnych projektów, jak i dużych wydarzeń kulturalnych i komercyjnych.

Fotografia pochodzi z dokumentacji, której autorem jest @dmqx2c